

Alberto, Czarny Eminem

Znowu chodzę wku*wiony
Lepiej nie dałbym mi broni
Mam w ręku po kilka nabo
Kiedyś marzyłem o piłce
Lecz mam wierzyła, że na ludzi wyjdę

Znowu chodzę wku*wiony
Lepiej nie dawaj mi broni
Bo położę palec na spuście
I kogoś tu kula dogoni
Bo mam w ręku po kilka nabo
Teraz ładuję karabin na siłce
A kiedyś marzyłem i piłce
Ulica trzymała jak szczypce
Lecz mam wierzyła, że na ludzi wyjdę

Wcześniej nie miałem tu wizji jak żyć dziś
Nie miałem tylu wyjść
Co robić by zostać kimś i nie martwić się o czynsz
Jak zarobić gruby plik
Idź byś nie dał się ściągnąć na liściach
No chodź ćwicz, ćwicz
Nie udało się wczoraj, lecz uda się dziś
Nie przyszedłem znikąd
Jak diler, zawsze incognito
To muzyka zmieniła mi życie
A moje podejście ma imię ryzyko
Nie ufam politykom
Nie wierzę sztucznym dziwkom
Ona mówi do mnie King Kong
Jest nawaloną pustą pi*dą
Idź stąd

Na banię jak zwykle wrzuciłem za dużo ciężaru ale jakoś przeżyłem
Po po pozanaj Czarny Eminem
Ale częściej miałem wku*wioną minę
Bo o wszystko się biłem, ej

Na banię jak zwykle wrzuciłem za dużo ciężaru ale jakoś przeżyłem
Nigdy nie miałem tu z górki
Poznaj Czarny Eminem
Lubiłem się śmiać, ale częściej miałem wku*wioną minę
Za pieniądze, narkotyki, o dziewczyny, o wszystko się biłem

Angola, Afryka, Polska, Warszawa
Tutaj nie jedna sprawa
Wyciągnięty z prawa
Co dnia pali się trawa
Chcą nam założyć krawat
Zdusić, wymusić zeznania
A ja pewny jestem swego brata
On z ku*wami się nie brata
Z psami nie gada

Jestem kotem, ale nie mam siedmiu życzeń
Idę na robotę, ty siadasz na fotel
Już jako małolat mówiłem, że pie*dolę szkołę
Wchodzę na salon w kapturze
I biorę co moje, muzyka to ostre naboje

Idę przed siebie
Niczego nie boję
Zawijam tą pengę, co leży na stole

Każdy goni tu sos
Jadę jak cross
Golę tą sukę pod włos
Nie ma że strop
Nawet jak masz dość
Towar jest top
Koks twardy jak kość
Najlepsza jakość
Z głośnika na blok
Najlepsza jakość
Z głośnika na blok

Na banię jak zwykle wrzuciłem za dużo ciężaru ale jakoś przeżyłem
Po po pozanaj Czarny Eminem
Ale częściej miałem wku*wioną minę
Bo o wszystko się biłem, ej

Na banię jak zwykle wrzuciłem za dużo ciężaru ale jakoś przeżyłem
Nigdy nie miałem tu z górki
Poznaj Czarny Eminem
Lubiłem się śmiać, ale częściej miałem wku*wioną minę
Za pieniądze, narkotyki, o dziewczyny, o wszystko się biłem